

Sygn. akt III AUa 502/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Nowakowski (spr.)
Sędziowie	SSA Antonina Grymel SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus
Protokolant	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. R. (J. R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w G.

z dnia 17 lipca 2015 r. sygn. akt VIII U 1342/13

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz ubezpieczonego J. R. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

/-/ SSA A.Grymel /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA G. P.-C. Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 502/18

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił J. R. prawa do emerytury górniczej, bowiem udowodnił 11 lat i 4 miesiące pracy górniczej, wobec wymaganych 25 lat, w tym 9 lat, miesiąc i 4 dni pracy

określonej w art. 50c ust. 1 zamiast wymaganych 15 lat takiej pracy. Do pracy górniczej nie wliczono okresów strajku, zatrudnienia na stanowiskach operatora ciągnika i kierowcy ciągnika, a do pracy w wymiarze półtorakrotnym nie wliczono okresów pracy na stanowiskach: operatora sprzętu technologicznego i operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych.

W odwołaniu J. R. wniósł o zmianę decyzji i zaliczenie do wymaganych okresów pracy górniczej okresów zakwestionowanych przez ZUS.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, z przyczyn, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji, dodając, że prawo ubezpieczonego do emerytury górniczej było już przedmiotem postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy w Gliwicach ustalił, że urodzony (...) J. R. jest zatrudniony w Kopalni (...) od 6 kwietnia 1979 r. Kilkakrotnie składał wnioski o prawo do emerytury rozstrzygnięte decyzjami odmowymi. Prawo ubezpieczonego do emerytury było także dwukrotnie przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym (sygn. akt VIII U 1812/09 - wyrok z 4 marca 2010 r. oraz sygn. akt VIII U 259/12 - wyrok z 5 maja 2013 r.) i Sądem Apelacyjnym w Katowicach (sygn. akt III AUa 1075/10 - wyrok 30 listopada 2010 r.). Odwołania zostały oddalone, gdyż ubezpieczony w dacie wydania zaskarżanych decyzji, nie spełniał wszystkich wymaganych ustawą warunków do uzyskania spornego świadczenia. Ponowny wniosek o ustalenie prawa do emerytury górniczej ubezpieczony złożył 11 marca 2013 r., w wyniku czego organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję odmowną.

Organ rentowy zaliczył do pracy górniczej okresy zatrudnienia ubezpieczonego (z wyłączeniem pobierania zasiłku chorobowego): od 6 kwietnia 1979 r. do 19 maja 1979 r., od 21 maja 1979 r. do 26 maja 1979 r., od 4 czerwca 1979 r. do 23 czerwca 1979 r., od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r., od 1 października 1994 r. do 6 marca 2013 r. - łącznie 11 lat i 4 miesiące. Z tych okresów zaliczył: 475 dniówek półtorakrotnych - od 15 stycznia 2007 r. do 30 kwietnia 2009 r., 283 dniówki półtorakrotne - od 1 maja 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., 180 dniówek półtorakrotnych - od 1 stycznia 2011 r. do 31 października 2011 r., 259 dniówek półtorakrotnych - od 1 listopada 2011 r. do 28 lutego 2013 r. Do pracy górniczej nie zaliczono natomiast (tak, jak w decyzji z dnia 20 grudnia 2011 r.) okresów: od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. oraz od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r., z uwagi na rozbieżności pomiędzy treścią świadectw pracy (ostatnie z dnia 12 stycznia 2011 r.) - zgodnie z którym w tych okresach wykonywał pracę na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego technologicznego na odkrywce, a treścią protokołów komisji weryfikacyjnej, zgodnie z którymi wykonywał pracę operatora/kierowcy ciągnika „kirowiec”. Do pracy w wymiarze półtorakrotnym nie uwzględniono okresów od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. (429 dniówek) oraz od 1 października 2004 r. do 14 stycznia 2007 r. (547 dniówek), gdyż w tych okresach, zgodnie z treścią protokołów komisji weryfikacyjnej, ubezpieczony pracował zarówno na stanowisku operatora sprzętu technologicznego, jak i operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych, a w ocenie ZUS - komisja nie może zmienić nazewnictwa stanowisk pracy, a stanowisko operatora sprzętu technologicznego nie figuruje w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Za powyższe okresy kopalnia nie posiada wykazu dniówek „stykowych” ubezpieczonego, gdyż dopiero od 15 stycznia 2007 r. prowadzona jest ewidencja dniówek w wymiarze półtorakrotnym, a od marca 1998 r. „styki są ewidencjonowane, jako styki”. Z wykazu godzin nadliczbowych wynika, że od kwietnia 2005 r. pracodawca ewidencjonował godziny nadliczbowe ubezpieczonego. Przy uwzględnieniu wymienionych spornych okresów pracy górniczej, w tym okresów pracy w wymiarze półtorakrotnym, ubezpieczony spełniłby przesłankę 25 lat pracy górniczej i 15 lat pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1.

Z protokołu komisji weryfikacyjnej z 8 lipca 2008 r. wynika, iż w okresie

od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r. ubezpieczony, zatrudniony jako kierowca ciągnika, wykonywał pracę operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce, wymienioną w poz. 22 załącznika nr 2 do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994 r.

Sądu Okręgowy ustalił dalej, że ubezpieczony w okresie od 6 kwietnia 1979 r.

do 23 czerwca 1979 r. zatrudniony był w (...) w budowie (...), jako operator maszyn budowlanych, następnie pracował w charakterze traktorzysty i maszynisty spycharki w (...) oraz w K. (...). Z dniem 18 kwietnia 1989 r., J. R. został ponownie przyjęty do (...) w R. na podstawie umowy o pracę na stanowisko operatora ciągnika „kirowiec” do wydziału RS-7. Z dniem 1 lutego 1992 r. powierzono mu obowiązki operatora sprzętu technologicznego, następnie z dniem 1 lutego 1994 r. przeniesiony został do oddziału RS-8 - w związku z przekazaniem do tego oddziału sprzętu spycharek, ładowarek, ciągników, dźwigów - na stanowisku kierowcy ciągnika.

Z dniem 1 października 2004 r. przeniesiony został na oddział RS-1 na stanowisko operatora spycharki. Z dniem 21 kwietnia 1989 r. J. R. uzyskał uprawnienia do obsługi sprzętu technologicznego - spycharki i ciągników kl. III. Z charakterystyki pracy ubezpieczonego wykonanej przez sztygara oddziałowego oddziału eksploatacji sprzętu technologicznego RS-7 A. C., który nie nadzorował pracy ciągników, w tym pracy ubezpieczonego, („przyjął się” do oddziału RS-8 dopiero w 2004 r.) oraz głównego inżyniera d/s sprzętu i transportu, R. I. (nie był bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego, pracował w oddziale RS-1 od 1 maja 2007 r.) wynika, iż praca na ciągniku obejmowała różne prace: od transportu brygad ucinających rury studni głębinowych, wyciąganie uciętych rur, przez dowożenie i zwożenie rur, dowożenie i zwożenie taśm wulkanizacyjnych, transport wózków, dowożenie i zwożenie bębnow, przeciąganie członów przenośników, transport agregatów prądotwórczych. Prace operatora spycharki gąsienicowej charakteryzują się natomiast wykonywaniem przejazdów z jednego miejsca pracy na inne, wykonywaniem niwelacji, osiowaniem przenośników, holowaniem sań, wykonywaniem zjazdów, dróg zjazdowych, skarpowaniem i wykonywaniem pochylni.

Jako operator ciągnika „kirowiec”, ubezpieczony w oddziale RS-7 zajmował się transportem taśm, bębnow, przeciąganiem agregatów prądotwórczych w bezpośrednim sąsiedztwie urządzeń układu (...) przy przesuwce i maszynach podstawowych (koparce, zwałowarce) - we wkopie. Wykonując prace na spycharce, czyszczarce - przygotowywał teren do pracy dla maszyn podstawowych, trasę pod nowy taśmociąg, miejsce dla taśmociągów, pochylnie. W czasie wykonywania pracy na spycharkach, podlegał sztygarowi górniczemu z oddziału górniczego. W okresie od 1992 r. do 1994 r. pracował tylko

na spycharce pod maszyną podstawową w systemie 4-brygadowym. Z charakterystyki pracy operatora spycharki gąsienicowej - podpisanej przez sztygara zmianowego K. M. (oddział RS-1 - przełożonego odwołującego od 2004 r.) wynika, iż prace wykonywane na tym sprzęcie na oddziale RS-1 - eksploatacja sprzętu technologicznego, polegają na przemieszczaniu mas ziemnych w rejon zabierki, wykonywanie niwelacji terenu, robót udostępniających i oczyszczających urobek, osiowaniu i poziomowaniu przenośników, obróbce studni, wykonywaniu rowów, rozluźnianiu gruntów, wymianie gruntów, przemieszczaniu na bieżąco niedobranych mas nakładowych. Ubezpieczony, pracując w tym oddziale od 1 października 2004 r., wykonywał prace tylko przy maszynach podstawowych, dojeżdżając, jak każdy operator sprzętu pracujący we wkopie, który zgłosił się 30 min wcześniej do pracy „stykowo”. Razem z ubezpieczonym pracowali świadkowie

L. K. - sztygar na oddziale RS-7, operatorzy: S. S. - operator spycharki na oddziale RS-7, S. W. oraz J. P. - inspektor techniczny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy wskazał dyspozycje: art. 50a ust. 1 i 2, art. 50b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdził, że przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy skarżący legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej, gdyż organ rentowy do takiej pracy zaliczył mu jedynie 11 lat i 4 miesiące oraz czy legitymuje się wymaganym

15-letnim okresem pracy górniczej z art. 50c ust. 1, gdyż do takiej pracy ZUS uznał 9 lat, 1 miesiąc i 4 dni.

W zakresie pracy górniczej i równorzędnej wymaganej w wymiarze 25 lat, spornymi w sprawie były okresy zatrudnienia w (...) od 18 kwietnia 1989 r.

do 30 kwietnia 1992 r. i od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r. na stanowisku operatora i kierowcy ciągnika „kirowiec”. Aby można było te okresy wliczyć do już uznanego przez organ rentowy stażu pracy (górnictwa i równorzędnej), ubezpieczony winien wykazać,

ż w tych okresach wykonywał prace wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 4 - zatrudnienie

na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym

lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża,

przy pomiarach w zakresie miernictwa górnictwa oraz przy bieżącej konserwacji agregatów

i urządzeń wydobywczych - w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy (tak - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13).

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony wykazał powyższe okoliczności. Charakter jego pracy odpowiadał bowiem stanowisku wymienionemu w załączniku

nr 2 pod poz. 22 rozporządzenia MPiPS z dnia z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U z 1995 r. nr 2, poz. 8) - operatora sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce.

Niewątpliwie, pracując w głównej mierze na ciągniku „kirowiec”, ale nie tylko, bo również na spycharkach

i czyszczarkach, ubezpieczony wspomagał prace maszyn podstawowych, urządzeń KTZ, czasem nawet cały dzień pracując tylko we wkopie. Sąd Okręgowy oceniając charakter pracy ubezpieczonego w tych okresach, kierował się

przede wszystkim faktycznym zakresem czynności, potwierdzonym zeznaniami świadków, posiłkując się jedynie, w zakresie pokrywającym się z zeznaniami świadków, charakterystyką pracy dokonaną przez sztygarów oddziałowych, z uwagi na to, iż nie nadzorowali bezpośrednio pracy ubezpieczonego,

ani nawet pracy na ciągniku.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na utrwaloną linię orzecznictw, wskazującą,

iż w aktualnym stanie prawnym, o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c

ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, nie może decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej, kwalifikujący określone zatrudnienie, jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymogom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż uczynił to ustawodawca,

(por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991).

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska organu rentowego, który do pracy górniczej nie zaliczył zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. oraz od 1 października 2004 r. do 14 stycznia 2007 r., zaliczając te okresy w wymiarze półtorakrotnym. Wskazując art. 50d omawianej ustawy, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ubezpieczony w spornym okresie pracował tylko w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych, na spycharce, przy przemieszczaniu mas ziemnych w rejon zabierki, wykonując niwelację terenu, robót udostępniających i oczyszczających urobek, osiowaniu

i poziomowaniu przenośników, przy obróbce studni, wykonywaniu rowów, rozluźnianiu gruntów, wymianie gruntów, przemieszczaniu na bieżąco niedobranych mas nakładowych. Wykonując te prace podlegał sztygarowi oddziałowemu oddziału górnictwa, o czym świadczy nadto dokument przeniesienia go w okresie od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. na stanowisko operatora sprzętu technologicznego, jak również zeznania współpracowników i bezpośredniego przełożonego z oddziału RS-1, który opracował charakterystykę pracy odwołującego na spycharce w okresie po 1 października 2004 r. „Dojeżdżał stykowo”.

W tych okresach wykonywał pracę odpowiadającą stanowisku wymienionemu w cytowanym rozporządzeniu w załączniku nr 3, w dziale III, pkt 4 - operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce.

W konsekwencji, po uwzględnieniu spornych okresów pracy górniczej, w tym okresów pracy w wymiarze półtorakrotnym, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony spełnił przesłankę 25 lat pracy górniczej i 15 lat pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1., a także spełnił pozostałe wymagane ustawą warunki.

Z tych przyczyn zmienił decyzję organu rentowego z 25 kwietnia 2013 r. i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od 11 marca 2013 r. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego mające wpływ na treść orzeczenia, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc) w ten sposób, że pracę ubezpieczonego w okresach od 18 kwietnia 1989 do 30 kwietnia 1992 r. i od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 na stanowisku kierowcy ciągnika „Kirowiec”, Sąd niesłusznie uznał za pracę górniczą, wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, liczoną do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym, co spowodowało:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez niesłusznie uznanie, że ubezpieczony wykonywał pracę górniczą zaliczaną do uzyskania prawa do świadczenia w wymiarze półtorakrotnym.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podniósł, że w jego ocenie Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że wartość charakterystyk prac dokonanych przez sztygarów oddziałowych jest ograniczona, gdyż nie pracowali oni z ubezpieczonym, jednocześnie Sąd poczynił ustalenia dowodowe na podstawie zeznań osoby zainteresowanej wynikiem sprawy i zawnioskowanych przez nią świadków. Organ rentowy zwrócił uwagę na fakt, że ubezpieczony wykonywał pracę na odkrywce, ale nie była to praca przodkowa, gdyż praca ubezpieczonego przynajmniej w części była wykonywana poza przodkiem. Nie może wpłynąć na tę konstatację subiektywna ocena ubezpieczonego, jak i powołanych przez niego świadków. Nie bez znaczenia, według skarżącego, jest okoliczność, że przedłożone w postępowaniu przed Sądem wykazy dniówek stykowych i godzin nadliczbowych, wskazują na niższą liczbę tych dniówek, niż wykaz dniówek liczonych do prawa do emerytury w wymiarze półtorakrotnym, wynikający z ewidencji sporządzonej przez pracodawcę. Apelujący zarzucił również, że Sąd powołał się na treść art. 50b ustawy emerytalnej i wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2013 r., wskazując, że praca może być uznana za pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana przez pracownika co najmniej w połowie czasu pracy.

Sąd Okręgowy poszedł jednak dalej, zaliczając okresy od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. oraz 1 października 2004 r. do 14 stycznia 2007 r. do prawa do emerytury w wymiarze półtorakrotnym. Prace takie muszą już być wykonywane stale i w pełnym zakresie czasu pracy i art. 50b nie ma tu zastosowania.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy po raz pierwszy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Miał przy tym na uwadze, że wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach, uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 wskazanej ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Dokonana przez pracodawcę kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska, jak i ewentualna zmiana tej kwalifikacji a podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej, nie przesądza o zaliczeniu zatrudnienia na tymże stanowisku do pracy górniczej, w tym pracy kwalifikowanej w wymiarze półtorakrotnym. O uznaniu pracy za pracę górniczą, w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach, nie decyduje bowiem treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika. W konsekwencji, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, ani rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia, nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż to uczynił ustawodawca.

Dla oceny zatem, czy wnioskodawca pracował na stanowisku uprawniającym do przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie miał przede wszystkim rodzaj powierzonej mu pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego, jako pracę przodkową, do której znajduje zastosowanie przelicznik 1,8. Sąd pierwszej instancji oparł się na zeznaniach świadków, które, w ocenie Sądu Apelacyjnego, są niedokładnie, nieprecyzyjne i w konsekwencji, nie mogą stanowić podstawy stanowczych ustaleń faktycznych w sprawie.

Z zeznań świadków wynika, że praca ubezpieczonego była wykonywana na terenie odkrywki i zwałowiska. Ubezpieczony pracował w całym układzie KTZ, łącznie przy przesuwaniu taśmociągu. Tymczasem przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, jej transportem i transportem nadkładu, a nadto zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk, (związane z pracą koparek, spycharek, ładowarek, zwałowarek), nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej”, wynikającej z wykładni przepisów art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie.

Z tych przyczyn, brak było możliwości ustalenia, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał tylko pracę przodkową, o której mowa w art. 50d ustawy emerytalnej, skoro pracował na terenie całej odkrywki i wykonywał głównie prace poza przodkiem.

Bez zaliczenia pracy przodkowej ze spornego okresu, ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym stażem, stosownie do treści art. 50a ustawy emerytalnej.

Ubezpieczony zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie: art. 50a oraz 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50b oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, w ślad za organem rentowym, że przedmiotem sporu jest praca przodkowa wnioskodawcy w okresie

od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. i od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r.

na stanowisku kierowcy ciągnika „kirowiec”, ale również operatora spycharki, czyszczarki,

w sytuacji gdy z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika,

iż okres ten został zaliczony jako praca górnicza, o której mowa w art. 50c ustawy

emerytalnej, a nie praca górnicza kwalifikowana, o której mowa w art. 50d. Do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym Sąd pierwszej instancji zaliczył natomiast prawidłowo okres od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r. oraz od 1 października 2004 r. do 14 stycznia 2007 r. na stanowisku operatora spycharki, w którym ubezpieczony pracował wyłącznie

na spycharce, a ten okres nie był kwestionowany przez organ rentowy. W zaistniałej sytuacji, wbrew rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego, skarżący spełniał wymogi wynikające z art. 50a emerytalnej do nabycia prawa do emerytury

górnictwej - legitymował się 25-letnim stażem pracy górniczej (25 lat i 13 dni przy uwzględnieniu spornego okresu wskazanego przez ZUS jako pracy górniczej, o której mowa w art. 50c). Skarżący zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 382 k.p.c., 386 § 1 k.p.c., 385 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez uwzględnienie apelacji organu rentowego, pomimo że była ona bezzasadna, a także art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący, niepozwalający na przesłedzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego oraz przesłanek, które spowodowały uwzględnienie apelacji organu rentowego, pomimo że zarzuty apelacyjne były oczywiście chybione.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 24 stycznia 2018 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Miał przy tym na uwadze, że zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się, między innymi, zatrudnienie na odkrywce węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Z tej ustawowej definicji pracy górniczej jasno wynika, że w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 nie każda praca na odkrywce w kopalni węgla brunatnego jest pracą górniczą, nawet jeżeli została wymieniona w załączniku nr 2 do rozporządzenia, stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się

za pracę górniczą. Praca wykonywana na stanowisku wymienionym w tym wykazie stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej tylko wówczas, gdy odpowiada rodzajowi pracy określonemu w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. zostało wydane na podstawie delegacji z art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz.U. Nr 5, poz. 32 ze zm.), uprawniającej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do określenia stanowisk pracy, między innymi w kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej wyłącznie w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że § 2 rozporządzenia - w zakresie, w jakim uznaje za pracę górniczą

w kopalniach węgla brunatnego okresy zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia - utracił moc. W aktualnym stanie prawnym o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej nie może zatem decydować ani rozporządzenie wykonawcze, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenie pracodawcy lub protokół komisji weryfikacyjnej kwalifikujący określone zatrudnienie jako pracę górniczą i wystawione na jego podstawie świadectwo wykonywania takiej pracy, ale rodzaj faktycznie wykonywanej pracy odpowiadający wymaganiom ustawowym. Wymienione akty i dokumenty nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10, LEX nr 601991; z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, LEX nr 590314; z dnia 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826).

Niewątpliwie też ustawodawca nakazuje odróżniać pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów

i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy).

W przedmiotowej sprawie sporny był zarówno okres pracy górniczej wnioskodawcy w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, jak i pracy górniczej „przodkowej” w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Spełnienie przez wnioskodawcę prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej zależy od konkretnych ustaleń faktycznych, z których będzie wynikało, czy ma on wystarczający okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej - 25 lat, w tym 10-letni (w przypadku ukończenia 55 lat) lub 15-letni (w przypadku ukończenia 50 lat) okres pracy górniczej bez zastosowania półtorakrotnego przelicznika w przypadku pracy „przodkowej”, czy też z jego zastosowaniem.

Błędnie zatem Sąd Apelacyjny sprowadził spór jedynie do pracy „przodkowej” (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej), o czym świadczy stwierdzenie, że: „bezzasadnie Sąd Okręgowy uwzględnił sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego, jako pracę przodkową, do której znajduje zastosowanie przelicznik 1,8” oraz przedstawiona ocena prawna odnosząca się wyłącznie do tego aspektu. Tymczasem, kwestia tego rodzaju kwalifikowanej pracy górniczej może w ogóle nie mieć przesadzającego znaczenia, jeśli okazałoby się, że wnioskodawca legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej, bez zastosowania półtorakrotnego przelicznika, na co wskazuje się w skardze kasacyjnej.

Tym samym uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 50a oraz 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50b oraz art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 122981; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524).

Sąd Najwyższy wskazał też, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji - art. 328 § 2 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX 78271 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX 54382).

Artykuł 328 § 2 kpc pełni funkcję sprawozdawczą względem procesów decyzyjnych podjętych przez sąd wcześniej. Uzasadnienie wyroku powinno zawierać, po pierwsze, wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, na którą składa się: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a po drugie, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wydając zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny nawet w zakresie kwestii pracy „przodkowej” nie przeprowadził oceny dowodów w sposób odpowiadający wskazanym powyżej warunkom, stwierdzając ogólnie, że zeznania świadków, które legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, są niedokładne, nieprecyzyjne i w konsekwencji, nie mogą stanowić podstawy stanowczych ustaleń faktycznych w sprawie, a w ocenie Sądu drugiej instancji, z dowodów tych wynika, że praca wnioskodawcy była wykonywana na terenie odkrywki i zwałowiska („w

całym układzie KTZ, łącznie przy przesuwaniu taśmociągu”). Zatem i w ten sposób, uchylając się od opisanego sposobu oceny dowodów, Sąd Apelacyjny naruszył art. 328 § 2 kpc.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, nie przekraczając granicy wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 kpc, w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sporu dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz wywiódł z nich logiczne i znajdujące oparcie we właściwie wskazanych przepisach prawa materialnego wnioski. Nie budzi też wątpliwości Sądu Apelacyjnego trafność rozstrzygnięcia.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, w niniejszej sprawie sporny był zarówno okres pracy górniczej J. R. w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak i okres kwalifikowanej pracy górniczej „przodkowej” w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy. Spełnienie przesłanek prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej zależy od konkretnych ustaleń faktycznych, z których będzie wynikało, czy ma on wystarczający okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej - 25 lat, w tym 10-letni (w przypadku ukończenia 55 lat) lub 15-letni (w przypadku ukończenia 50 lat) okres pracy górniczej bez zastosowania półtorakrotnego przelicznika w przypadku pracy „przodkowej”, czy też z jego zastosowaniem. Zatem w niniejszej sprawie wystarczające do uzyskania prawa do spornego świadczenia pozostawało ustalenie, że ubezpieczony wykazał się wymaganym okresem pracy górniczej, bez zastosowania półtorakrotnego przelicznika.

Poza sporem pozostawało, że organ rentowy zaliczył do pracy górniczej okresy zatrudnienia ubezpieczonego (z wyłączeniem pobierania zasiłku chorobowego): od 6 kwietnia 1979 r. do 19 maja 1979 r., od 21 maja 1979 r. do 26 maja 1979 r., od 4 czerwca 1979 r. do 23 czerwca 1979 r., od 1 maja 1992 r. do 31 stycznia 1994 r., od 1 października 1994 r. do 6 marca 2013 r. - łącznie 11 lat i 4 miesiące. Do pracy górniczej nie zaliczono natomiast okresów: od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. oraz od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r., z uwagi na rozbieżności pomiędzy treścią świadectw pracy (ostatnie z dnia 12 stycznia 2011 r.) - zgodnie z którym w tych okresach wykonywał pracę na stanowisku operatora sprzętu pomocniczego technologicznego na odkrywce, a treścią protokołów komisji weryfikacyjnej, zgodnie z którymi wykonywał pracę operatora/kierowcy ciągnika „Kirowiec”.

Sąd Okręgowy zaliczył do pracy górniczej okresy zatrudnienia J. R. od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. (4 lata i 12 dni) oraz od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r. (10 lat, 7 miesięcy i 29 dni) - na stanowisku operatora i kierowcy ciągnika „Kirowiec”.

Skarżący w apelacji zarzucił w szczególności przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc) w ten sposób, że pracę ubezpieczonego w okresach od 18 kwietnia 1989 r. do 30 kwietnia 1992 r. i od 1 lutego 1994 r. do 30 września 2004 r. na stanowisku kierowcy ciągnika „Kirowiec”, Sąd Okręgowy niesłusznie uznał za pracę górniczą, wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, liczoną do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym.

Jednak z uwagi na znaczny rozmiar tych okresów, ich znaczenie dla rozstrzygnięcia przejawia się także z punktu widzenia uznania ich za niekwalifikowaną pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem: zatrudnienie na odkrywce w kopalniach (...) węgla brunatnego przy (...) zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych (...), na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego,

w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin.

Należy przy tym wskazać, że Załącznik Nr 2 (Wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą) do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r.

w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej

w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. Nr 2 z 1995 r., poz. 8) - w poz.22 wymienia stanowisko: operatora sprzętu pomocniczego

i technologicznego na odkrywce. W ocenie Sądu Apelacyjnego rzeczywisty charakter pracy ubezpieczonego w omawianych okresach odpowiadał temu stanowisku.

Charakterystyczne jest również, że organ rentowy kontestując w apelacji ustalenie,

że w wymienionych okresach ubezpieczony wykonywał pracę przodkową w rozumieniu art.50d ust.1 omawianej ustawy, w istocie nie przedstawił jakichkolwiek argumentów przeciwko ustaleniu, że w tych właśnie okresach J. R. wykonywał (co najmniej

w połowie wymiaru czasu) pracę górniczą opisaną w art. 50c ust. 1 pkt 4 i art.50b tej ustawy. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy, również w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazuje, że J. R., pracując na odkrywce, głównie na ciągniku „Kirowiec”, ale również na spycharkach i czyszczarkach, wspomagał pracę maszyn podstawowych (urządzeń KTZ).

Skoro natomiast zsumowanie okresu pracy górniczej uznanego przez organ rentowy (11 lat i 4 miesiące) z omówionymi wyżej okresami (14 lat, 8 miesięcy i 11 dni), daje ponad 25 lat, zatem także w ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony (w dacie złożenia wniosku) wypełnił przesłanki określone w art. 50a ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, udowadniając 25 lat pracy górniczej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1.

Nie zachodzą zatem zarzucane apelacją naruszenia procedury i prawa materialnego.

Z tych przyczyn, po myśli art. 385 kpc orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne orzeczono

(w punkcie 2) z mocy art. 98 § 1 i 2 kpc oraz art. 108 § 1 kpc, a także § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.).

/-/ SSA A.Grymel /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA G. P.-C. Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek